

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TURYSTYKI
(NR 7)
z dnia 19 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw turystyki (nr 7)

19 listopada 2024 r.

Podkomisja stała do spraw turystyki, pod przewodnictwem posła **Piotra Górnikiewicza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat podsumowania letniego sezonu turystycznego w Polsce w 2024 r. w aspekcie turystyki przyjazdowej i wyjazdowej;
- informację na temat przygotowania do zimowego sezonu turystycznego 2024/2025, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących bezpieczeństwa w górach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Magdalena Krucz** dyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju Polskiej Organizacji Turystycznej, **st. bryg. dr inż. Dariusz Marczyński** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego oraz **Agata Furgała** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Bolesław Pietrzyk** prezes zarządu Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Łukasz Felcenloben** prezes zarządu Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Krzysztof Szadurski** sekretarz generalnego Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, **Bartosz Bednarczyk** zastępca naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięł pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD)**:

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu podkomisji stałej do spraw turystyki.

Stwierdzam kworum.

Witam bardzo serdecznie zaproszonych gości, ze szczególnym uwzględnieniem pana Piotra Borysa, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Katarzynę Podhorodecką, radcę w Departamencie Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Magdalенę Krucz, dyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju Polskiej Organizacji Turystycznej, pana Dariusza Marczyńskiego, dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią Agatę Furgałę, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA, pana Adama Jędryszczaka, naczelnika Wydziału w Departamencie Porządku Publicznego w MSWiA, pana Roberta Kumora, inspektora, dyrektora Biura Prewencji w Komendzie Głównej Policji, pana Roberta Kopacza, specjalistę w Biurze Prewencji w Komendzie Głównej Policji i pana Bolesława Pietrzyka, prezesa Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, pana Krzysztofa Szadurskiego, sekretarza generalnego Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego i pana Bartosza Bednarczyka, zastępcę naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego.

Szanowni państwo, dzisiaj porządek posiedzenia wygląda następująco: rozpatrzenie informacji na temat podsumowania letniego sezonu turystycznego w Polsce w 2024 r. w aspekcie turystyki przyjazdowej i wyjazdowej. Poprosimy pana ministra sportu o krótki referat.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Oczywiście. Bardzo dziękuję. Pani profesor ewentualnie przedstawi dane szersze wraz z panią dyrektorką Polskiej Organizacji Turystycznej.

Generalnie sezon się całorocznie nie zakończył i będzie czas jeszcze na podsumowania i na wszystkie informacje, ale można powiedzieć, że to jest sezon uważany za udany. Średni wzrost turystów w okresie lipiec–sierpień wynosi 10%, natomiast ten dłuższy okres od początku roku to 5,5%. Wzrost turystów krajowych – 8%, turystów zagranicznych – 16%. Można powiedzieć, że odrabiamy tę lukę po pandemii i wracamy do najlepszego roku 2019, co jest dobrym zwiastunem.

Niewątpliwie, tak jak rozmawiamy z częścią branży turystyki wyjazdowej, ona też zalicza rekordy, nawet 25–30% wzrostu turystyki wyjazdowej Polek i Polaków. Najbardziej zależy nam na tym, aby rozwijać i koncentrować turystykę polską, aby nasi rodacy poznawali piękne zakątki, ciągle nieodkryte, naszego kraju, a turystów zagranicznych było jak najwięcej.

Żeby państwu podać dane i zobrazować 2023 r., ok. 20 mln turystów zagranicznych zostawiło ponad 50 mld zł w Polsce. Polacy, którzy mieli 55 mln wyjazdów, liczonych noclegami i wyjazdami, to jest ok. 45 mld zł. Mówię to, żeby pokazać pewną skalę zjawiska. Zobaczymy oczywiście te dane roku 2024. Dopiero będziemy mieli je zagregowane pewnie w połowie roku następnego. Elementy, które są badane przez specjalistów, są obiecujące. Średni czas długości pobytu w podróży zagranicznej wyniósł 10 noclegów.

Jeżeli chodzi o główne kierunki wyjazdowe Polaków, to oczywiście pewnie z uwagi na część odwiedzin rodziny, ale także i pobytów biznesowych – to jest nasz największy partner gospodarczy – to były Niemcy, natomiast w części turystyki wyjazdowej, głównie letniej, to Chorwacja, Turcja i Grecja. Państwo macie przedstawione wszystkie tabele, które obrazują tak naprawdę dane i zjawiska, które się dokonują po analizie przeprowadzonej przez Active Group na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jeżeli chodzi o podróże mieszkańców Polski, to średni czas pobytu wynosił 5,5 noclegów, a długość pobytu 8,2. Oczywiście w skali tych danych w Polsce dominowały krótkie pobyty, dlatego że my diagnozujemy każdego turystę jako tego, który spędzi powyżej jednego dnia. Więc to jest ta kwalifikacja, często związana również z kwalifikacją turystów polskich. Oczywiście największa część dotyczyła odwiedzin, bliskich odwiedzin, krewnych. Co jest ciekawe, dominują w tym okresie letnim oczywiście cztery województwa. Jak państwo spojrzycie na materiały, ta kumulacja jest naturalna, to jest po prostu polskie morze i województwo pomorskie – 22,4%, 16% zachodniopomorskie, ale także bardzo ciekawie wypada Małopolska, w kolejności Mazowsze i Dolny Śląsk. Można powiedzieć, że te cztery województwa, pięć województw właściwie dominuje w Polsce, jeżeli chodzi o wybór turystyczny Polek i Polaków.

Średnio podróże krajowe w 2024 r., długookresowe, kształtowały się na poziomie wydatków 1890 zł na osobę. Jeżeli chodzi o turystów zagranicznych, także dominują przyjazdy do Polski krewnych i znajomych. Niewątpliwie ta część turystyki powojennej, czyli ukraińskiej, ma swoje znaczenie, także przyjazdy, jeżeli chodzi o turystów z krajów zamorskich i oni zostawiają u nas najwięcej środków, nawet ok. 1500 euro na osobę.

Jeżeli chodzi o rozłożenie przyjazdów, to chciałbym państwu powiedzieć, że oczywiście dominuje – te analizy będziemy prowadzili – z uwagi na bliskość cały czas ten rynek niemiecki, który jest dla nas niezwykle ważny. Turyści amerykańscy są, co było widać przy wielu eventach i koncertach, które miały miejsce, które zakumulowały w ciągu kilku dni kilkadziesiąt tysięcy turystów amerykańskich. Trzy koncerty w Warszawie spowodowały, że okazało się, że Amerykanom łatwiej jest kupić przylot do Polski, nocleg i wychodzi to taniej niż poszukiwanie biletów w Stanach Zjednoczonych i przelot na drugą część terytorium USA, co jest bardzo ciekawym zjawiskiem, które odkrywa Polskę dla bardzo wielu turystów do tej pory, którzy nie przebywali w Polsce albo nie kierowali Polskę jako głównej destynacji. To są zjawiska niewątpliwie ciekawe.

Na pewno zmiany klimatu powodują... ale także otwarcie się infrastruktury polskiej, mówię tutaj głównie o części komunikacyjnej drogi A1 oraz S3, otworzyło rynek polski na Czechów. Szacuje się, tego w dokumentach nie ma, ale to są na razie informacje, które są częściowo informacjami medialnymi, że nawet 600 tys. turystów z Czech mogło odwie-

dzić Polskę, głównie oczywiście polski Bałtyk. Staje się on odkrywany na nowo i także ta destynacja jest niezwykle perspektywiczna, tak jak Chorwacja, która jest bardzo droga w tej chwili, była głównym miejscem ekspansji Czechów, Słowaków, też Niemców, ale okazuje się, że 4,5 godziny dojazdu nad polskie morze stanowi bardzo ciekawą perspektywę.

Oczywiście turystyka górską, są panowie odpowiadający za bezpieczeństwo, więc mogą powiedzieć więcej, kogo na szlakach spotykają i jak turyści są przygotowani. Mamy duży potencjał. Tak jak analizujemy w dokumentach wstępnych, które będziemy chcieli wprowadzić pod strategię rozwoju turystyki, mamy potencjał znacznie większy niż obecnie liczba turystów, która odwiedza Polskę. Przed nami dużo pracy nad założeniami strategii rozwoju turystyki, której chcemy poświęcić temu cały 2025 r. po to, żeby ją przyjąć w 2026 r., podobnie jak strategię rozwoju sportu.

Pozostałe części prosiłbym, żeby pani profesor szczegółowo uzupełniła, jako współautorka i analityk tych badań. Generalnie można powiedzieć, że ostrożnie, ale optymistycznie podchodzimy do podsumowań tej części roku turystycznego. Podkreślam raz jeszcze, naszym głównym zadaniem jest to, w jaki sposób jeszcze ciągle wypromować Polskę dla naszych rodaków. Mamy takie przeświadczenie, że jeżeli będziemy tworzyli jeszcze więcej profesjonalnych produktów turystycznych, również tych certyfikowanych, jeżeli połączymy siły instytucjonalne, ministerstwo wraz z marszałkami województw, którzy odpowiadają za produkt turystyczny i turystykę w regionach i wyciągniemy to jeszcze na wyższy poziom promocyjny i jakościowy, uważamy, że ta perspektywa przed nami jest optymistyczna. Tyle tytułem wprowadzenia. Prosiłbym o uzupełnienie przez panią profesor.

Radca w Departamencie Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki Katarzyna Podhorodecka:

Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi. Proszę państwa, chciałam też uzupełnić to, że ta turystyka przyjazdowa jest dla nas bardzo ważna i z punktu widzenia bilansu płatniczego stanowi ona eksport dla naszego kraju. Natomiast ta turystyka wyjazdowa troszeczkę nam ten bilans wymiany handlowej z turystyki niweluje. To sprawia, że bardzo zależy nam na przyjazdach turystów zagranicznych. Z dużym prawdopodobieństwem już w tym roku zniwelujemy tę sytuację covidową, a należy pamiętać, że są kraje na świecie, które po covidzie jeszcze przez lata będą wychodzić z kryzysu w turystyce przyjazdowej.

Chciałam też uzupełnić te badania sezonu turystycznego realizowane na nasze zlecenie. Co roku mają identyczną metodologię, więc są one porównywalne i metodologią również nawiązują do badań, które są realizowane przez Główny Urząd Statystyczny, więc dane dotyczące wydatków, długości pobytu, one wszystkie są porównywalne. Badania są realizowane na ponad tysiącnej próbie turystów krajowych i turystów zagranicznych i one są również reprezentatywne na województwa. Stąd ta ogromna liczba statystyk i tabel, ale one są bardzo potrzebne, szczególnie dla regionów. Należy pamiętać, że sezon jest specyficzny, ponieważ mamy dłuższe pobyty w sezonie letnim, większe wydatki niż poza sezonem, inny typ turystów. Ciekawie nam też wyszło w tych badaniach akurat, że turystyka medyczna, przyjazdowa w Polsce charakteryzuje się jednymi z największych wydatków. To jest taki nasz hit eksportowy, który na pewno trzeba będzie promować i włączyć do tych specjalizacji, które będą wskazane w strategii rozwoju turystyki.

Bardzo istotne jest to, że te wyniki badań sezonu turystycznego są o wiele wcześniej dostępne niż badania realizowane przez Główny Urząd Statystyczny, więc możemy się z państwem dość szybko tymi wynikami podzielić. Bardzo optymistycznie patrzymy na zwiększające się wydatki, ale także na rosnącą aktywność turystyczną Polaków i mam nadzieję, że to będzie również taki predyktor dla zimowego sezonu turystycznego.

Mając te charakterystyki, jesteśmy w stanie z Polską Organizacją Turystyczną również patrzeć, w jakich obszarach, w jakich segmentach powinniśmy tę turystykę przyjazdową promować. Oczywiście jeżeli pojawiają się szczegółowe pytania co do metodologii zbierania danych, to jak najbardziej będę odpowiadać. Najbardziej nas cieszą te zwiększające się wydatki, ale także duże uczestnictwo tego segmentu ludzi w trzeciej, czwartej i piątej dekadzie życia. Też te największe wydatki przez nich są realizowane. W naszej strategii rozwoju turystyki prawdopodobnie jako istotny cel wskażemy zachowanie tego pozy-

tywnego bilansu wymiany handlowej z turystyki. Mamy na to dużą szansę, szczególnie, że ta turystyka przyjazdowa z tych odległych rynków, ona mamy nadzieję, że w najbliższym czasie będzie bardzo mocno się rozwijać. Na początku, wiadomo, że do nas wracali najszybciej sąsiedzi, później te odleglejsze rynki europejskie, a na końcu powrócą do nas te rynki zamorskie i na to bardzo liczymy.

Mamy szczegółowe dane dotyczące wydatków turystów zagranicznych. Wiemy, że dużo u nas wydają Skandynawowie – 730 dolarów, a także Francuzi, Włosi, Holendrzy i Brytyjczycy oraz Czesi ok. 600 dolarów na podróż. Analizujemy to również na dzień pobytu, aczkolwiek tendencja jest taka, im dłuższy pobyt, tym większe wydatki ogółem. Tak że duże imprezy, festiwale, koncerty przyciągają turystów z pokaźnym portfelem i są też taką trampoliną, która pozyskuje osoby odwiedzające z zagranicy.

Więc jeśli pojawią się bardzo szczegółowe pytania, będę uzupełniać, natomiast dane statystyczne obszernie są wskazane w materiale. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Faktycznie wszystkie te dane są w materiale. Wypada tylko pogratulować ministerstwu, że tak szybko byliśmy w stanie odbudować tymi działaniami, wszystkie te rzeczy związane z zapaścią turystyki po pandemii.

Mam takie pytanie do pana ministra, bo tak naprawdę mówimy o turystyce w 2024 r. Nie sposób nie wspomnieć o dwóch regionach, o tym rejonie przygranicznym i o terenie, który został zalany podczas powodzi. Czy możemy kilka zdań poświęcić temu tematowi, w jaki sposób oddziałujemy na odbudowę tej branży w tych regionach?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak, mieliśmy okazję w tej pierwszej części trzeciego kwartału i w końcówce drugiego kwartału współpracować w tym pierwszym momencie odpływu turystów, mówię w tej chwili o Podlasiu i strefie buforowej. Strefa buforowa i to, co działo się przy wschodniej granicy z Białorusią, spowodowało, że po prostu Polacy, głównie Polacy, się przestraszyli. Podjęliśmy takie działania, nawet takie techniczne, jak zmiana systemów zawiadamiania alertów. Okazało się, że w promieniu 150 km w języku angielskim były alerty o potencjalnym niebezpieczeństwie, możliwości użycia broni. To po prostu działało jak porażenie prądem i to były takie krótkie wizyty i wyjazdy. Udało nam się przy współpracy z MSWiA określić te treści komunikatów, które po prostu były adekwatne do realnej sytuacji, bo paradoks polega na tym, że strefa buforowa i obecność wojska, Policji, Straży Granicznej powodowała, że ta część realnie jest częścią bezpieczną.

Wszystkie te zdarzenia, również tragiczne, spowodowały jednak pewne przeświadczenie, takie, powiedziałbym, traumatyczne. W części wschodniej przygotowaliśmy pakiety promocyjne, wydaliśmy ok. 1,5 mln zł na taką aktywną część promocji, głównie Podlasia, Puszczy Białowieskiej, bo ta strefa buforowa to głównie puszcza. Wsparliśmy też kilka organizacji lokalnych, organizacji turystycznych, poprzez promocję części lubelskiej czy północnej części Lubelszczyzny i Podlasia. Zobaczymy, jak będzie z podsumowaniem sezonu. Turyści w sierpniu odbili, można powiedzieć. Lipiec był trudniejszy, natomiast sierpień był już znacznie lepszy.

Co do terenów powodziowych wiemy, jaka jest sytuacja. Mamy przeznaczonych jako resort 400 mln zł na odbudowę części sportowej zalanych terenów i 80 mln zł na odbudowę części publicznej, turystycznej, czyli zalanych parków zdrojowych, ścieżek rowerowych. Konkursy niebawem będą ogłaszane. Jest obecnie nowelizacja ustawy powodziowej i doprecyzowanie przepisów, które pozwolą nam sięgnąć po 85 mln zł. To jest 99% dotacji dla beneficjentów. To są także parki narodowe, odbudowa szlaków. Wszystkie te elementy, które zostały w wyniku powodzi błyskawicznie zniszczone. Niebawem już ogłaszamy, mam nadzieję, że w tym tygodniu nam się uda, dla organizatorów turystyki, z tytułu zwrotów kwoty 50 mln zł, jeżeli chodzi o kwestię zaliczek, czyli tych pobranych od klientów, które nie mogły podlegać zwrotowi. Przystawiliśmy ten fundusz również w część dotacyjną. To jest przed nami.

Planujemy również akcję promocyjną. Kończy się nowelizacja budżetu, 2 mln zł na promocję turystyki na terenach pozalewowych. Te kampanie ogólnopolskie, telewizyjne, śniadaniówka ruszy. Czekamy tylko na nowelizację budżetu, bo te 2 mln zł ma dotrzeć,

mam nadzieję, że za tydzień, do POT. Oprócz tego przewidujemy, mam już wstępną deklarację ministra Kierwińskiego, że z tych 80 mln zł na odbudowę infrastruktury turystycznej również będziemy mogli przekazywać, głównie dla tych miast, miasteczek i gmin najbardziej zniszczonych, celowane środki także na promocję już w przyszłym roku. Czyli nie tylko odbudowa infrastruktury, ale również promocja. Paradoks polega na tym, że jeżeli popatrzymy na Stronie Śląskie, Łądek, Głucholazy, które zostały najbardziej zniszczone, to są również w częściach wyższych hotele, pensjonaty, które funkcjonują normalnie. Miejscowości obok nie były w ogóle zniszczone w wyniku powodzi, a są to miejscowości o ogromnym potencjale. Turysta identyfikując zagrożenie, widzi szerszy kontekst. W samym powiecie kłodzkim, Kudowa-Zdrój, Park Narodowy Gór Stołowych, Duszniki, przecież tam się nic nie wydarzyło, jest normalnie, a odpływ turystów jest zasadniczy. Chcemy działać właśnie w przestrzeni promocji turystyki, podobnie jak robią to regiony i regionalne organizacje turystyczne. To jest właśnie głównie świadomość turysty – przyjeżdż, spędź czas, pomóż. Chcemy wykorzystać taki element solidarności. To jest niezwykle ważne, szczególnie kiedy mamy już tę końcówkę i jesteśmy przed sezonem zimowym, więc to są kluczowe rzeczy, w głównej części promocja.

Trwają prace jeszcze w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, ale przed finałem nie chciałbym o tym mówić. Być może będą takimi dodatkowymi elementami wsparcia turystów. My również, jeżeli chodzi o turystykę społeczną, ukierunkowaliśmy nasze środki, to jest ok. 20 mln zł, jeżeli dobrze pamiętam, preferowaliśmy w konkursach pobyt turystów z całej Polski, w tym seniorów, młodzież, ale po to, żeby głównie wybierać wyżej punktowane tereny zalewowe i część wschodnią. Chodzi o to, żeby stymulować po prostu pobyt w tych miejscach. Większość środków została ulokowana dla organizacji pozarządowych, które wykorzystują środki na pobyt młodzieży, seniorów, grup wykluczonych na terenach dotkniętych albo powodzią, albo problemami wynikającymi z istnienia strefy buforowej. Te działania prowadzimy, a jeśli chodzi o te, które są przedmiotem pracy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, będziemy informować, jak zapadnie decyzja, ale są dosyć optymistyczne.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania w tym punkcie? Nie słyszę. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji na temat przygotowania do zimowego sezonu turystycznego 2024–2025, ze szczególnym ustaleniem spraw dotyczących bezpieczeństwa w górach. Ponownie proszę pana ministra o informację.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, sektorowe.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji st. bryg. dr inż. Dariusz Marczyński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Dariusz Marczyński, Departament Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego.

Podzieliliśmy się, żeby państwu przedstawić informację z poziomu nadzoru z naszego departamentu, ale też i porządku publicznego. Mamy też dzisiaj prezesów zarządu głównego TOPR i GOPR, Policję i chcielibyśmy państwu przedstawić taką kompleksową informację na temat przygotowań i zapewnienia bezpieczeństwa w górach, jak również w części dotyczącej realizacji ratownictwa górskiego. Minister spraw wewnętrznych, to jest oczywiste, nadzoruje ten obszar bezpieczeństwa, ale również chcielibyśmy państwa uwagę zwrócić na wspomaganie podmiotów, które są uprawnione obecnie do ratownictwa górskiego i na obszarach zorganizowanych terenów narciarskich.

Głównym dokumentem, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na terenach narciarskich, ale też i realizację ratownictwa górskiego, jest ustawa z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i zorganizowanych terenach narciarskich. Jak powiedział pan minister sportu, nie możemy myśleć tylko o samych obszarach górskich, ale też i o wielu

miejscach w naszym kraju, chociażby jak węzły komunikacyjne, gdzie wiele aspektów tego bezpieczeństwa realizuje Policja, jak również wiele służb ratowniczych. Aktualnie zgodę na wykonywanie ratownictwa górskiego, czyli zgodnie z ustawą, mają dwa kluczowe uprawnione podmioty, mianowicie Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. To są z punktu MSWiA kluczowe podmioty, które cieszą się ogromnym prestiżem, autorytetem nie tylko wśród turystów, ale w całym kraju i bardzo serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i pracę na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

Żeby wypełnić pewien standard bezpieczeństwa, minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenia, które określają stopień zagrożenia lawinowego oraz odpowiadające im zalecenia dla ruchu osób, jak również wzory znaków nakazu, zakazu, informacyjne, ostrzegawcze, które są stosowane w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. One generalnie wpływają na oznakowanie terenów, na ogłaszanie komunikatów lawinowych. To są kluczowe informacje, które są stosowane przez turystów, ale też są podstawami pewnego porządku, działań w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa w górach, jeśli chodzi o każdy okres w całym roku, ale ten zimowy szczególnie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podejmuje działania mające wpływ na realizację zadań, polegających głównie na zapewnieniu podmiotom poprzez wykonywanie ratownictwa górskiego w warunkach organizowania pomocy, działań ratowniczych wobec osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia. W tym zakresie mamy coroczne zlecenia i finansowanie zadań z zakresu ratownictwa górskiego przez TOPR i GOPR. Chcę też zwrócić uwagę, że TOPR i GOPR to stowarzyszenia, ale w ramach ich wieloletniej służby z budżetu państwa w ramach dotacji docelowej pokrywane są koszty utrzymania baz ratowniczych, także zakupy sprzętu, ekwipunek oraz pensje ratowników górskich zatrudnionych na etat. Mamy 43 etaty w TOPR, 123,5 etatów w GOPR. Minister spraw wewnętrznych podpisał cztery umowy, dwie z TOPR i dwie z GOPR. Z GOPR są to kwoty 20 955 333 zł na realizację zadań w ramach gotowości ratowniczej na południu Polski, ale też i na budowę stacji ratownictwa górskiego – tutaj jest przekazana kwota 3 043 360 zł. Jeśli chodzi o TOPR, to podobnie, przy czym tutaj głównie chodzi o teren Tatr oraz pasma ze Spisko-Gubałowskiego i jest to kwota 7 812 202 zł. To także gotowość, jeśli chodzi o utrzymanie śmigłowca dla TOPR i to jest kwota 5 379 464 zł. To są kwoty, które są kluczowym wzmocnieniem tych służb, na poczet ich podstawowych zadań na rzecz bezpieczeństwa ludności, praktycznie w wymiarze całorocznym.

Proszę państwa, jaki jest obszar, który jest chroniony przez te służby? Wskazuje na to ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach. Te tereny mamy dokładnie sprecyzowane. Jest też między TOPR a GOPR podział obszarów chronionych. To są niezwykle ważne zadania, które też w drodze nie tylko reagowania, ale w drodze edukacji wzmocniają bezpieczeństwo w naszym państwie. Więcej szczegółów na ten temat powiedzą panowie prezesi.

Chcę też dodać, że na podstawie wskazanych umów zostały sfinansowane wszystkie zadania do końca 2024 r. Na przyszły rok w ustawie budżetowej na zadania ratownictwa górskiego została zaplanowana dotacja celowa w wysokości 34 806 tys. zł. Te umowy, zgodnie z wymogiem ustawowym, podpisujemy corocznie na początku nowego roku, w styczniu, czyli już w najbliższym okresie.

Chcę powiedzieć także, że TOPR i GOPR realizują też własne szkolenia, ćwiczenia. To są niezwykle ważne kwestie, które budują i zachęcają nowy personel ratowniczy, ale też zapewniają odpowiedni poziom gotowości ratowniczej, utrwalają umiejętności, zwłaszcza jeśli chodzi o prowadzenie akcji ratowniczych w trudnych warunkach pogodowych. To są działania, które podnoszą ryzyko dla ratowników. W swoim wspomaganii ze strony ministra spraw wewnętrznych bardzo zwracamy uwagę na tego rodzaju ćwiczenia, ponieważ ta dyspozycyjność jest kluczowa w warunkach ratowania życia i zdrowia. Cieszy nas też, że TOPR i GOPR powiększają swoją bazę sprzętową, ekwipunek ratowniczy, ale też i środki transportu. Mamy świadomość, że październik i listopad to takie tradycyjne miesiące, kiedy dokonuje się przeglądu swojej gotowości, zasobów. To jest też okres, kiedy zwłaszcza się patrzy pod kątem przygotowań do okresu zimowego. Ważny temat cho-

ciężby dla TOPR, ale też i dla całego obszaru bezpieczeństwa górskiego, to jest także gotowość śmigłowca Sokół, nad którym też minister spraw wewnętrznych musi się pochylić ze względu na pewne elementy serwisowe, które tutaj w najbliższym czasie muszą być zrealizowane. Te kwestie mamy na uwadze.

Minister spraw wewnętrznych bardzo wysoko ocenia gotowość tych dwóch służb i realizację zadań na rzecz bezpieczeństwa w górach. Bardzo dziękuję.

Pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Agata Furgała:

Szanowni państwo, Agata Furgała, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego.

Tytułem uzupełnienia tego obrazu pozwolę sobie przedstawić, wspólnie z panem dyrektorem Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, informację na temat przygotowań Policji i służb do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w zimowym sezonie turystycznym 2024–2025. Oczywiście te zadania wynikają ze wspomnianej przez pana dyrektora Marczyńskiego ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Natomiast jeśli chodzi o akty prawa wewnętrznego, Policja realizuje działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na zorganizowanych terenach narciarskich, zgodnie z postanowieniami zarządzenia nr 1834 komendanta głównego Policji z grudnia 2010 r. w sprawie metod i form wykonywania tych zadań przez policjantów, którzy pełnią służbę na zorganizowanych terenach narciarskich.

Szanowni państwo, w oparciu o doświadczenia lat poprzednich i w oparciu o zidentyfikowane oczekiwania społeczne w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w górach, Policja w nadchodzącym sezonie zimowym planuje podjęcie wielu działań, które będą polegały na patrolowaniu stoków narciarskich, ze zwróceniem uwagi na osoby korzystające z zimowej formy wypoczynku, które to osoby są zwłaszcza w stanie nietrzeźwości, zapobieganiu zachowaniom, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa innych osób w tym zakresie. Oczywiście także Policja planuje skoncentrować się na współdziałaniu z podmiotami pozapolicyjnymi, takimi jak m.in. TOPR i WOPR. Także rolą Policji jest zabezpieczenie tras dojazdu do ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych, zabezpieczanie prewencyjne rejonów ośrodków wypoczynkowych, hoteli, parkingów, ale także prowadzenie działań i uczestnictwo w działaniach informacyjno-edukacyjnych i prewencyjnych, o których za chwileczkę jeszcze troszkę szerzej powiem.

Natomiast jeśli chodzi o kierowanie policjantów do działań na rzecz bezpieczeństwa osób i mienia, korzystających ze zorganizowanych terenów narciarskich, do tych działań zaangażowane będą siły własne oraz policjanci z jednostek wspomagających realizację tych zadań z obszaru służby prewencyjnej. W szczególności są to policjanci posiadający uprawnienia instruktora lub pomocnika instruktora narciarstwa. To myślę, że jest to istotne. Szczegółowe decyzje o organizacji patroli na zorganizowanych terenach narciarskich w sezonie zimowym są podejmowane w zależności od przewidywanych i panujących warunków narciarskich i potrzeb. Mówiąc o tych wyszkolonych i odpowiednio przygotowanych funkcjonariuszach Policji, warto wskazać, że w ramach porozumienia między komendantem głównym Policji a Stowarzyszeniem Instruktorów i Trenerów Narciarstwa Polskiego Związku Narciarskiego oraz Polskim Związkiem Narciarskim przeszkolono dotychczas 158 funkcjonariuszy i na chwilę obecną w służbie mamy 43 policjantów posiadających uprawnienia instruktora lub pomocnika instruktora narciarstwa PZN. Ponadto do służby na stokach kierowani czy będą też policjanci przeszkoleni przez ratowników GOPR i TOPR, czy też policjanci, którzy uczestniczyli w szkoleniach we włoskich regionach górskich, bo takie porozumienie czy takie działania również są realizowane.

Wspomniałam, że jeszcze chwilkę powiem o działaniach profilaktycznych, bowiem te działania również pozostają w bardzo dużym zainteresowaniu polskiej Policji, które właśnie koordynuje Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji. W tym zakresie między innymi

planowane jest przeprowadzenie kolejnej edycji, już ósmej, ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej na rzecz bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”. Te elementy także przewidujemy. O szczegółach przedsięwzięcia na pewno może powiedzieć szerzej pan dyrektor, jeżeli państwo jesteście zainteresowani. Chciałabym podkreślić, że zarówno w zakresie działań profilaktyczno-edukacyjnych, jak i tych strictly związanych z zapewnieniem porządku publicznego, bezpieczeństwa na stokach z tytułu nadzoru ministra nad naszymi formacjami, jesteśmy przekonani, że te działania zostały zaplanowane prawidłowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby coś dodać w tym temacie? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Robert Kumor:

Dzień dobry, inspektor Robert Kumor, dyrektor Biura Prewencji.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nawiązując do wypowiedzi pani dyrektor, tylko wspomnę, że nasza aktywność, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, będzie miała miejsce w trzech obszarach. Oczywiście to bezpieczeństwo związane z terenami zorganizowanymi to przede wszystkim, ale również będziemy kładli dużą uwagę na bezpieczeństwo w miejscowościach, w których jest znaczny ruch turystyczny. Wiadomo, że tam, gdzie te atrakcje turystyczne są duże, pojawia się spora liczba uczestników tych atrakcji, turystów. Tam też będziemy kierowali swoje siły, zarówno miejscowe, ale też będziemy starali się wspierać miejscowych kierowników jednostek Policji siłami wsparcia, czy to policjantami z oddziałów prewencji Policji, czy to samodzielnych pododdziałów prewencji Policji.

Będziemy też, szanowni państwo, dbali o bezpieczeństwo na polskich drogach, ponieważ, jak dobrze wiecie, w czasie wzmożonego ruchu turystycznego drogi prowadzące do kurortów turystycznych są mocno oblegane, stąd będziemy starali się pomagać kierowcom, aby bezpiecznie docierali do celu, ale też starali się represjonować tych, którzy będą łamali przepisy ruchu drogowego, czy też prowadzili pojazdy w stanie po użyciu alkoholu.

Oczywiście poza działaniami typowo operacyjnymi, polegającymi na pełnieniu służby patrolowej na stokach narciarskich, w ramach której to służby bardzo często współpracujemy właśnie z ratownikami GOPR, TOPR – i bardzo serdecznie chciałem podziękować za tę współpracę, bo ona jest realizowana w wielu obszarach, nie tylko tej bezpośredniej służby na stoku, ale też w obszarze szkoleniowym, wymiany doświadczeń, także bardzo serdecznie za to dziękuję – współpracujemy również z innymi organizacjami, wspomnianym Stowarzyszeniem Instruktorów i Trenerów Narciarstwa Polskiego Związku Narciarskiego, Stowarzyszeniem Trenerów i Instruktorów Snowboardu, Polskimi Stacjami Narciarskimi i Turystycznymi i właśnie z tymi podmiotami też chcemy przeprowadzić kolejną edycję akcji profilaktycznej „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”. Chcemy nasze działania ukierunkować przede wszystkim na osoby małoletnie, tak aby uświadamiać ich na temat zagrożeń możliwych do wystąpienia na stokach narciarskich, ale też zwracać uwagę na właściwe postępowanie.

Jeśli chodzi o samą służbę patrolową na stokach narciarskich, będziemy zwracali uwagę przede wszystkim na trzy aspekty. Po pierwsze, na to, aby osoby w stanie nietrzeźwości z takich stoków nie korzystały. Mamy przepisy ustawy wspomnianej, które dają nam możliwość sankcjonowania tego rodzaju zachowań. Po drugie, będziemy zwracali uwagę na osoby małoletnie, do 16. roku życia, aby narciarstwo zjazdowe i snowboarding uprawiały, mając założony kask ochronny. Po trzecie, będziemy starali się też edukować, zwracać uwagę na przestrzeganie dekalogu narciarskiego.

To pokrótce tyle. Oczywiście jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zadać pytanie? Jeśli nie, to zadam pytanie. Ile wypadków ma miejsce pod wpływem alkoholu? Czy to jest jakaś taka duża skala na stokach? Mówił pan o tych możliwościach usunięcia ludzi, którzy są pod wpływem alkoholu, przez policjantów. Czy mamy takie dane?

Dyrektor biura KGP Robert Kumor:

Policja generalnie takich statystyk nie prowadzi. Koledzy z GOPR i TOPR mogą takie informacje mieć, a na pewno zarządzający danym stokiem, bo on taki rejestr prowadzi. Myślę, że takie informacje byłyby właśnie od tych podmiotów do pozyskania.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, bardzo proszę przedstawiciela Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, pana prezesa Łukasza Felcenlobena o zabranie głosu.

Prezes zarządu Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Łukasz Felcenloben:

Szanowni państwo, uzupełniając wypowiedzi przedmówców, może pokrótce odnieść się do samego funkcjonowania GOPR. GOPR to jest siedem grup regionalnych działających w południowej części Polski. Od zachodu Grupa Karkonoska, Grupa Sudecka, później mamy Grupę Jurajską, Grupę Beskidzką, Grupę Podhalańską, Grupę Krynicką i Grupę Bieszczadzką. W tych grupach regionalnych dyżury pełnimy w oparciu o ratowników etatowych, to jest wspomniane 123,5 etatu, natomiast to jest 140 osób, 140 ratowników i ponad 1000 ratowników-ochotników, którzy w trakcie roku wypracowują ponad 350 tys. godzin społecznych. Nie sposób mówić o przygotowaniu do sezonu zimowego, do kolejnego sezonu turystycznego, nie odnosząc się do statystyki.

Jeśli chodzi o statystykę zdarzeń górskich za 2023 r., czyli za pełny rok, to jest blisko 3000 zdarzeń w górach i przeszło 3000 zdarzeń narciarskich. Jeśli chodzi o ten rok, nie mamy jeszcze zamkniętej pełnej statystyki, ale już wiemy, że te liczby będą większe. One rosną dosyć mocno i to w dosyć dobry sposób koreluje z tym, o czym wspomniał pan minister. Widzimy wzrost obecności turystów w górach, za tym idzie wzrost statystyk. Niestety coraz więcej rzeczy się dzieje w górach.

Co istotne, widzimy też rezultat działań profilaktycznych, które są jednak prowadzone. Pan z Policji wspominał o kaskach. Prozaiczna sprawa, natomiast w przypadku zdarzeń narciarskich w naszych statystykach widzimy, że coraz więcej osób jest prawidłowo wyekwipowanych, jeśli chodzi o narciarzy i tych wypadków, które mają miejsce bez kasku, z urazem głowy, jest relatywnie z roku na rok mniej, natomiast dalej one niestety są. Widzimy poprawę, jeśli chodzi o statystykę. Jeśli chodzi o wyekwipowanie osób w górach, jest z tym różnie. Mimo działań profilaktycznych i całego szeregu różnego rodzaju akcji, które również z naszym udziałem są prowadzone, ten efekt jest różny, powiedziałbym. Jest poprawa, natomiast w tej materii jest jeszcze sporo do zrobienia. Mamy też nowe pola aktywności, które się otwierają w kontekście najbliższego sezonu. Można powiedzieć o nartach biegowych, nartach skiturowych. To jest coraz większy odsetek turystów, którzy taką formę aktywności górskiej wybierają. Idąc dalej w kierunku sezonu letniego, mamy rowery zjazdowe, downhille, singletracki. To też jest bardzo duży odsetek ludzi, którzy z takiej formy wypoczynku korzystają. Po raz kolejny za tym idzie też wzrost statystyk. Jeżeli mówimy o kolarstwie górskim, singletrackach, downhillach, to niestety te wypadki bardzo często są wypadkami skomplikowanymi, wymagającymi szybkiej i zdecydowanej interwencji z naszej strony, po prostu udzielenia szybkiej pomocy.

Istotnym elementem przygotowania do wszystkich sezonów jest ten element profilaktyki i budowania świadomości zagrożeń, ponieważ w naszych górach, możemy jako przykładem posłużyć się Karkonoszami, dotarcie w wyższe pasma gór za pośrednictwem wyciągu to jest dosłownie paręnaście minut i człowiek z terenu miejskiego jest w terenie górskim bardzo narażonym już na działanie czynników zewnętrznych. Niekoniecznie te osoby, które tam trafiają, są dobrze przygotowane. W zeszłym roku mieliśmy w kontekście Śnieżki, która wydaje się być z pozoru dosyć prostą górą, nawet wypadki śmiertelne, które wynikały ze złego przygotowania i nieświadomości zagrożeń, które na tym terenie występują.

Pan minister wspominał o strategii rozwoju turystyki. Pragnę zwrócić uwagę na to, że ten komponent ratownictwa powinien być też w tej strategii uzgodniony, podobnie jak również komponent działań profilaktycznych. To są takie obszary, które w moim odczuciu w tej strategii rozwoju należałoby również uwzględnić i jesteśmy otwarci na to, żeby wnieść swój wkład w tego typu opracowanie.

Pan dyrektor wspominał o tym, że cały czas poszerzamy, rozbudowujemy swoją bazę obiektów, bazę sprzętową. Faktycznie tak się dzieje. Dziękujemy za tę współpracę, bo faktycznie w latach poprzednich wybudowaliśmy kolejną stację ratownictwa górskiego w Krościenku. Teraz trwa budowa stacji ratownictwa górskiego w Karłowiu w Górach Stołowych, gdzie mamy bardzo dużą koncentrację ruchu turystycznego, zwłaszcza w sezonie letnim i w sezonie zimowym również, ze względu na trasy biegowe. W przyszłym roku planujemy kontynuować tegoroczną budowę w Szklarskiej Porębie, ponieważ tam też musimy zmienić standard ratownictwa i dopasować ten nasz obiekt do obecnie panujących standardów wypełnienia służby górskiej. Co jest też dla nas istotne, o co zabiegamy i pewnie zabiegać będziemy w przyszłym okresie, to jest wzrost zaangażowania po stronie etatów ratowniczych, głównie ze względu na tę korelację ze statystyką. Po prostu tych zdarzeń w górach jest coraz więcej ze względu na to, że turystyka z okresów stricte wakacyjnych, weekendowych również przenosi się na obszar tygodnia, gdzie w sposób naturalny wymiar ochotniczego działania jest jednak na niższym poziomie, ze względu na to, że każdy ma zobowiązania zawodowe, ochotnicy również, więc tutaj potrzebujemy wspierać tę ciągłość służby górskiej po prostu dodatkowymi etatami ratowniczymi. O to na pewno będziemy też w rozmowach z ministerstwem zabiegać.

Może tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo. Jeśli są jakieś pytania, to z chęcią odpowiem.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, TOPR.

Prezes zarządu Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Bolesław Pietrzyk:

Dzień dobry państwu. Bolesław Pietrzyk, TOPR.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w olbrzymim stopniu mogę się podpisać, żeby państwa nie zanudzać, pod tym, co mówili moi przedmówcy. Dziękując zarówno GOPR, Policji, jak i ministerstwu za współdziałanie w tych obszarach, o których była tu mowa, zarówno wsparcia finansowego, organizacyjnego, to zależy, czy mówimy o otrzymaniu tejże gotowości, czy o tych działaniach profilaktycznych, o których była mowa, ze strony przedstawicieli Policji. Przedstawię może taką uwagę wstępną. Mianowicie, że powoli coś takiego jak przygotowania do sezonu zimowego, to pojęcie traci na znaczeniu w pewnym sensie, dlatego że sezon w Tatrach zaczynamy mieć cały rok. Teraz jest rzeczywiście taka sytuacja, w której być może w tygodniu, w ostatnich dwóch tygodniach, istotnie jest mniej osób w górach. Natomiast już weekendy i pogoda, która bywa, że w listopadzie była niemalże letnia, było cieplej w Zakopanem i w Tatrach niż momentami we wrześniu... W związku z tym weekendy i okolice to jest w zasadzie obszar stałej aktywności, stałej gotowości. Powoli trudno jest wyszczególnić ten sezon zimowy, z wyjątkiem oczywiście naturalnych okresów wzmożonego ruchu turystycznego typu święta, sylwester oraz oczywiście okres ferii. Tutaj mamy do czynienia ze znacznym wzrostem turystyki w obszarze narciarstwa.

Niemniej jednak, ze względu na regulacje prawne, czyli ustawę, o której już tutaj była wielokrotnie mowa, TOPR przede wszystkim zajmuje się ratownictwem w górach, a tylko na nielicznych zorganizowanych terenach narciarskich to zabezpieczenie stokowe realizuje. To dotyczy obszaru Kasprowego Wierchu, tak tradycyjnie. Jesteśmy w trakcie negocjacji umowy. To specyficzne ratownictwo, ponieważ zdarzają się również incydenty i wypadki lawinowe. Ten obszar jest w oczywisty sposób specyficzny. Mimo tego, że jest to zorganizowany teren narciarski, to zagrożenie lawinowe tam występuje i nie jest teoretyczne.

Koncentrujemy obecnie swoje działania na przygotowaniu do sezonu zimowego, żeby przejść do już rzeczywistego tematu posiedzenia, w ten sposób, że tak się złożyło, w tym momencie w zasadzie dwie trzecie naszego personelu zawodowego i ochotniczego przechodzi szkolenia okresowe odnowienia uprawnień z zakresu kwalifikowanej pomocy przedmedycznej. W tym tygodniu wyjadą się szkolić psy lawinowe. Oprócz tego w grudniu będzie cały szereg takich dorocznych, sezonowych szkoleń ratowników zawodowych i ochotników typowo przed sezonem zimowym. W dosłownie ostatnich trzech tygodniach trwały też szkolenia z ewakuacji kolei linowej właśnie na Kasprowym

Wierchu i na podtatrzańskich stokach narciarskich. Oczywiście są współdziałania ze Strażą Pożarną, z Policją, to przeważnie są poważne przedsięwzięcia.

Odnosnie do tego, czy jesteśmy przygotowani – od tej strony oczywiście tak i się cały czas przygotowujemy. Znowu też nawiążę, podobnie jak mój przedmówca, kolega z GOPR, do tego, o czym mówił pan minister. Istotnie, bazując na obecnym lecie i w ogóle okresie od stycznia do chwili obecnej, możemy mówić o wzroście liczby turystów. Jeśli chodzi o obcokrajowców, trudno wyszczególnić jakichś liderów, ale na pewno możemy mówić o turystach czeskich, słowackich, węgierskich. Oczywiście też mamy do czynienia z gośćmi z Bliskiego Wschodu. Jest takie wrażenie, że akurat jeśli chodzi o góry, to są bardziej wycieczki reglowe i powiedziałbym, koncentrują się na atrakcjach miejskich. Natomiast w pozostałym zakresie mamy do czynienia już z regularnymi turystami, również tymi wysokogórskimi. Ten wzrost liczby zagranicznych turystów plus to, że polskie społeczeństwo – co należy odnotować radością, z satysfakcją – po pandemii ewidentnie nabrało nawyków sportowych, ludzie więcej się ruszają i to super, to się przekłada na wzrost liczby turystów w Tatrzańskim Parku Narodowym, ale też bardzo istotny wzrost naszych działań.

Znowu króciuteńka statystyka. W ubiegłym roku liczba działań TOPR, to było za cały 2023 r., wyniosła 940. Natomiast w tym roku, w okresie od stycznia do września, to już jest 1082... działania i osoby ratowane, przepraszam. Jeśli chodzi o działania, to było odpowiednio 467 za 2023 r. i 550 już tylko do września. To się łączy z dużo większą eksploatacją śmigłowca Sokół, niż była prognozowana. W związku z powyższym wyzwaniem jest i to już w najbliższych dosłownie miesiącach... prowadzimy w tym zakresie rozmowy w ministerstwie co do przyszłości tego śmigłowca, ponieważ może nie dotyczy to tego sezonu w sensie ścisłym, najbliższego, natomiast trzeba podjąć decyzję, co robić – czy remontować stary, czy kupować nowy. W zasadzie z naszych analiz wynika, że żeby kupić nowy, trzeba wyremontować stary. To jest następna historia, gdzie muszę bardzo podziękować za współpracę, za życzliwość, ponieważ być może zostaniemy wsparci częściami z policyjnych maszyn, które mówiąc kolokwialnie, wychodzą z eksploatacji, akurat te modele. To jest taki istotny element planu, nad którym właśnie dosłownie teraz dyskutujemy. Natomiast to wszystko łączy się oczywiście z wyzwaniami finansowymi.

W nawiązaniu do tego, co mówił pan dyrektor z MSWiA, chciałbym zaznaczyć, że będziemy starać się o wzrost planowanej kwoty dotacji na przyszły rok. Te kwoty były wymieniane. Przyczyną są większe koszty obsługi śmigłowca. To jest tak, że TOPR jest właścicielem śmigłowca, ale nie jest linią lotniczą, żeby latać, ponieważ jesteśmy w porządku prawnym cywilnym, wykonujemy swoje loty ratownicze, to musimy mieć tę linię lotniczą, którą jest zewnętrzna firma wyłaniana w drodze przetargu, finansowana ze środków budżetowych. W umowie jest zapisana waloryzacja tego wynagrodzenia z uwagi na oczywiste kwestie inflacyjne plus wzrost chociażby w obszarze energii elektrycznej związanej z utrzymaniem, po prostu takim prozaicznym, bieżącym, naszych obiektów. Będziemy na pewno ministerstwo prosić o pochylenie się i rozważenie wzrostu tej dotacji o 5–10%.

Podpisuję się pod słowami kolegi z GOPR w zakresie tych potrzeb etatowych. Rozmawiamy już wiele razy na ten temat w ministerstwie. Te potrzeby określiliśmy na cztery nowe etaty. To jest funkcja wzrostu tego ruchu turystycznego i prawdopodobnie zima będzie wyglądała podobnie, choć oczywiście w samych górach, jeśli chodzi o turystykę, to ten ruch nie jest aż tak masowy, jeśli chodzi o te najdalsze, najbardziej ambitne wycieczki. Wiadomo, że lato, chociażby z tego względu, o którym mówił też prezes GOPR, wygląda inaczej. U nas jest Kasprowy Wierch i przypadkowy często człowiek jest w stanie dostać się już naprawdę w wysokie góry, o charakterze alpejskim. Tak to wygląda.

W kwestii profilaktyki w zasadzie tu się nic nie zmienia. To są dobre standardy, które mamy wypracowane.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Przepraszam, sekundeczkę, bo pan minister musi nas opuścić.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przepraszam najmocniej, mam jeszcze inne spotkanie. Natomiast chciałbym, korzystając z tej okazji, serdecznie zaprosić państwa, całą grupę, do włączenia się w część strategii. To, o czym mówimy, czy prognozowany wzrost ruchu turystycznego będzie miał miejsce... Kwestia związana z częścią sportową, rekreacyjną polskiego społeczeństwa też będzie rosła. To znaczy, że ta turystyka aktywna, zakładamy, będzie jeszcze większa na trasach. Gorąco zapraszam do włączenia się, bo tam będą kwestie też pewnych prognoz. Jeżeli my horyzontalnie będziemy musieli tę strategię przygotować mniej więcej do 2040 r., to za tym idzie prognoza wzrostu liczby turystów, potrzeb, a ślad za tym również kwestii bezpieczeństwa. Ona wymaga planowania w takim horyzoncie przynajmniej 15 lat do przodu. Państwo wiecie najlepiej rok do roku, co jest potrzebne w kwestii sprzętowej, etatowej. Te kwestie muszą być po prostu równolegle poprowadzone.

Serdecznie zapraszam i przepraszam, że nie mogę do końca tej pana wypowiedzi zostać, ale myślę, że nadrobimy, tym bardziej, że mamy jeszcze kwestie związane z nowelizacją ustawy. Tam wejdą przewodnicy górscy, wysokogórscy, ale w takim pozytywnym znaczeniu, którzy też kooperują. Też chodzi o kompetencje bezpieczeństwa w górach. Ogromnie dziękuję i przepraszam, że już muszę iść na posiedzenie Sejmu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przepraszam za przerwanie.

Prezes zarządu TOPR Bolesław Pietrzyk:

Dziękuję bardzo oczywiście za zaproszenie.

Już króciutko tylko podsumuję, bo w zasadzie, w takim ogólnym zarysie, to powiedziałem, wydaje mi się, że o wszystkim... Będę oczywiście też do dyspozycji, jeśli chodzi o ewentualne pytania.

Natomiast tytułem ilustracji chcę powiedzieć... oczywiście ten przykład będzie troszeczkę przesadzony. To nie jest codzienność, ale takie rzeczy jednak na przykład w lecie niejednokrotnie się zdarzały. Pełniąc funkcję prezesa zarządu, jestem też czynnym ratownikiem-ochotnikiem. Na śmigłowcu u nas dyżurują oczywiście ratownicy zawodowi. Co do zasady to jest ta stała ekipa. Natomiast żeby zilustrować, jak wzrasta ten ruch i ile rzeczy się dzieje, to był okres tuż przed wakacjami, kiedy jeszcze było dużo śniegu po północnych stronach w górach i śmigłowiec Sokół był w powietrzu tylko jednego dnia ponad siedem godzin. To są realia. To oczywiście przekłada się na naloty tego śmigłowca i to, że jego zużycie postępuje szybciej. Wtedy zdarzeń było, nie pamiętam dokładnie, chyba 15 osób poszkodowanych. Tylko jednego dnia. To były poważne wypadki. To nie była kostka gdzieś tam w Reglu, znoszona, prawda... co się zawsze może zdarzyć. W związku z tym nawet ja jako zwykły „ochotnik” w zasadzie spędziłem ten swój dyżur na śmigłowcu z racji tego, że trzeba było działać w czterech miejscach na raz w Tatrach. Takich dni było wiele. To ilustruje co nieco. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieramy dyskusję. W zasadzie pan dyrektor bardzo skrzętnie chyba wszystko zapisywał. Panie dyrektorze, czy jest szansa na działania ze strony ministerstwa?

Dyrektor departamentu MSWiA st. bryg. dr inż. Dariusz Marczyński:

Tak, w dużej mierze tak. Jeśli chodzi o serwis, to jesteśmy umówieni w przyszłym tygodniu na bardzo szczegółowe rozmowy z udziałem Policji i będziemy wiedzieć, jakie są po prostu realia. Niezależnie od tego, tak jak pan prezes TOPR wspomniał, kończy się już czas, więc pora też na decyzję strategiczną co do przyszłości śmigłowca. Raczej patrzymy w kierunku nowego śmigłowca, ale też bardzo poważnie traktujemy sprawę personelu, w zasadzie etatowego. Bardzo cieszy, że są ochotnicy i zarówno w jednej, jak i drugiej organizacji, ale jednak gotowość w zakresie dyspozycyjności i umiejętności, które są na bardzo wysokim poziomie, są potrzebne do utrzymania, ale też poszerzenia obszarów szybkiej interwencji. Rozumiemy te postulaty TOPR i GOPR. Przed chwilą też

rozmawiałem z ministrem sportu na temat prognoz, ale też innych strategii, które dotyczą zagrożeń w najbliższych latach. Na pewno będziemy to brać pod uwagę.

To także dobry moment na inne możliwości, w tym źródła finansowania, które będzie stwarzać ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, bo ratownictwo górskie, TOPR, GOPR to też kluczowe podmioty, nie tylko patrzymy w ujęciu ratowniczym, ale też jako podmioty ochrony ludności. Widzimy możliwości zwiększenia intensywności, budowania odporności społeczeństwa na zagrożenie w tym zakresie. Jest to cały proces edukacji, jeśli chodzi nie tylko o świadomość zagrożenia, ale także własnych umiejętności ludzi, chociażby przytoczony przykład kasków, ale to jest tylko jeden z elementów. Jest ich znacznie więcej. Zależy nam na tej promocji tej części bezpieczeństwa i otwierają się nowe możliwości nie tylko w negocjacjach, ale w takiej już konkretnej strategii ze strony ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Ale rozumiem, że te dodatkowe etaty to jest już sprawa na już, tak? Te cztery, które ewentualnie są...

Prezes zarządu TOPR Bolesław Pietrzyk:

Z naszego punktu widzenia, tak.

Dyrektor departamentu MSWiA st. bryg. dr inż. Dariusz Marczyński:

Z ich punktu widzenia, tak. Natomiast też zwracam uwagę na wzmocnienie finansowe, które w tym roku minister spraw wewnętrznych wykonał i to też bardzo ważny aspekt, jeśli chodzi o zarobki ratowników, tym bardziej, że tu mówimy o bardzo poważnej misji ratowniczej i często niebezpiecznej. To był priorytet, który wykonaliśmy, ale przygotowujemy się do następnego kroku.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Priorytetem jest też bezpieczeństwo Polek i Polaków. Musimy mieć to na pewno na uwadze. Widzę chemię między panami, więc pewnie się jakoś dogadacie w tych wszystkich kwestiach.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to będziemy kończyć.

Serdecznie dziękuję wszystkim służbom, które są zaangażowane w pracę na rzecz obywateli. Bardzo panom i paniom dziękuję za to, co robicie, i życzę wszystkiego dobrego. Też jesteśmy do dyspozycji jako podkomisja turystyki. W każdej chwili możemy spotkać się w górach, na nartach.

Bardzo państwu dziękuję za dzisiejsze posiedzenie i życzę wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo.